



Sygn. akt II CSK 272/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSN Kazimierz Zawada*

w sprawie z powództwa "M.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.  
przeciwko Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu Spółce Akcyjnej w W. i  
Gminie S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej Gminy S. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 grudnia  
2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Powódka M.(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła o zasądzenie,  
początkowo od Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w W. (PGNiG S.A.),  
kwoty 203.513,16 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2001 r., tytułem

odszkodowania związanego z niemożnością kontynuowania budowy obiektów przeznaczonych do działalności gospodarczej z uwagi na usytuowany pod ziemią gazociąg, który nie został uwidoczniiony w zasobach geodezyjnych.

Na wniosek powódki, Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 28 lutego 2003 r. wezwał do udziału postępowaniu w charakterze pozwanej Gminę S.

Przy udziale dwóch pozwanych powódka domagała się na podstawie art. 441 § 1 k.c. zasądzenia świadczenia solidarnie od obu pozwanych.

Wyrokiem wstępnym z dnia 20 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w P. uznał powództwo za usprawiedliwione w zasadzie.

Według bezspornych ustaleń, pozwana spółka w ramach inwestycji budowy Kopalni Gazu Ziemnego S. wykonała gazociąg, który przebiegał przez działkę nr (...)/1 stanowiącą część nieruchomości położonej w Z., objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną w Sądzie Rejonowym w G. Pozwane PGNiG S.A. po wykonaniu gazociągu zleciło Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Geodezyjnemu Gospodarki Komunalnej w P. wykonanie właściwych map. Pobudowany gazociąg został naniesiony na mapy w skali 1:5000. Nie naniesiono go na mapę zasadniczą w skali 1:1000. 19 września 1997 r. pozwane PGNiG S.A., skierowało do Urzędu Gminy S. pismo, w którym przypomniało o istnieniu na terenie Gminy S. terenu górniczego i obowiązku stosowania art. 146 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego w przypadku udzielania pozwoleń na budowę w granicach tego terenu. Powódka po nabyciu działki 62/1, 12 października 1999 r. wystąpiła do Gminy S. o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu załączając do wniosku mapę w skali 1:500. 18 października 1999 r. Burmistrz Gminy S. wydał decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Powódka przystąpiła do przygotowania wykopów pod fundamenty. Wykonująca pracę koparka natrafiła na znajdujący się pod ziemią gazociąg, którego istnienie nie wynikało z posiadanej przez powódkę dokumentacji geodezyjnej. W związku z tym przerwano prace budowlane. Burmistrz Gminy S. decyzją z dnia 20 lipca 2000 r. zmienił wcześniejszą decyzję z dnia 18 października 1999 r. uwzględniając uzgodnienia poczynione z Okręgowym Urzędem Górniczym.

Sąd Okręgowy przyjął, że obaj pozwani ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki. Gmina S. wydając decyzję z dnia 18 października 1999 r. bez uzgodnienia z właściwym organem nadzoru górniczego naruszyła art. 40 ust. 4 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym. Według Sądu Okręgowego, pozwane PGNiG S.A. jako inwestor będący jednostką gospodarki

uspołecznionej, po zakończeniu budowy poszczególnych obiektów budowlanych nie dopełnił opisanych przez sąd obowiązków w zakresie uzyskania odpowiedniej dokumentacji geodezyjnej.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożyła jedynie pozwana spółka PGNiG S.A. w W.. Współpозwana Gmina S. wnosila o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 lutego 2005 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił powództwo wobec PGNiG S.A. W.

Sąd odwoławczy uznał za zasadny zarzut niewłaściwego zastosowania do pozwanego inwestora budowy gazociągu przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie rodzajów i zakresu opracowań geodezyjno kartograficznych i czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie (Dz. U. Nr 8, poz. 47). Z kolei według mających zastosowanie w sprawie przepisów dekretu z dnia 13 czerwca 1956 r. o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej obowiązek przekazania sporządzonych materiałów właściwym służbom geodezyjnym ciążył na wykonawcy prac geodezyjnych i kartograficznych a nie na inwestorze. Poza tym Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwane PGNiG S.A. uwolniło się od odpowiedzialności deliktowej ze względu na treść art. 429 k.c. i powierzenie wykonania robót geodezyjnych przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudniło się wykonywaniem takich czynności.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana Gmina S. zarzucając nierozpoznanie na jej rzecz apelacji (art. 378 § 2 k.p.c.), pomimo iż po stronie pozwanych występowało współuczestnictwo materialne i jednolite.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 lutego 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok w części, w jakiej apelacja nie została rozpoznana na rzecz pozwanej Gminy S. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Wskazał w pisemnych motywach, że w sprawie zaistniały podstawy do zastosowania art. 378 § 2 k.p.c. albowiem wystąpiło bierne współuczestnictwo procesowe usprawiedliwione solidarnym zobowiązaniem pozwanych, które ma postać współuczestnictwa materialnego opartego na wspólnych obowiązkach.

W toku ponownego rozpoznania sprawy pozwana Gmina S. wniosła o rozpoznanie apelacji pozwanego PGNiG S.A. na jej korzyść przez zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wobec niej powództwa ewentualnie uchylenie w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Gmina S. zarzuciła naruszenie wobec niej art. 420<sup>1</sup> § 1 k.c. (w brzmieniu z 18 października 1999 r.) w

związku z art. 1 pkt 1 k.p.a., art. 16 § 1 k.p.a. oraz art. 2 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie Gminy S. było bezprawne, pomimo iż w toku postępowania administracyjnego nie zakwestionowano prawidłowości i zgodności z prawem wydanej decyzji administracyjnej a w konsekwencji orzeczenie przez sąd powszechny w przedmiocie wadliwości decyzji administracyjnej z naruszeniem ustrojowych kompetencji sądu powszechnego.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. oddalił apelację w części odnoszącej się pozwanej Gminy S.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego współuczestnik sporu, który nie wniósł apelacji może powoływać się na te tylko podstawy apelacyjne wspólne, które mogą doprowadzić do uchylecia wyroku zarówno na korzyść skarżących jak i na jego korzyść. Nie może natomiast powoływać się na aktualne tylko względem niego podstawy apelacyjne. Zatem Gmina S. mogła powoływać się tylko na te podstawy, które wytyczała apelacja współpozwanego. Ta zaś zmierzała do podważenia odpowiedzialności odszkodowawczej tylko pozwanego PGNiG S.A. Z tych przyczyn spóźnione było eksponowanie przez pozwaną dopiero w piśmie procesowym przez Sądem Apelacyjnym zarzutu wadliwego przyjęcia przez sąd bezprawnego charakteru zachowania, gdy w toku postępowania administracyjnego nie zakwestionowano zgodności z prawem decyzji administracyjnej.

Gmina S. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego i zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art., 386 § 4 k.p.c. przez nieuwzględnienie innych naruszeń prawa materialnego poza zarzutami zawartymi w apelacji wniesionej przez współpozwanego oraz przez przyjęcie, że pozwana Gmina S. mogła powoływać się tylko na te podstawy zaskarżenia i zarzuty, które wytyczyła apelacja pozwanego PGNiG S.A. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 369 § 1 oraz art. 382 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy na jej rzecz w oparciu o apelację wniesioną przez współpozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Art. 378 § 2 k.p.c., który przyznaje sądowi odwoławczemu możliwość wyjścia we wskazanej w tym przepisie sytuacji poza podmiotowe granice zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, stanowi odstępstwo od zasady dyspozycyjności i zasady związania podmiotowymi granicami apelacji. Jego odpowiednikiem był art. 381 d.k.p.c. (rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 20 listopada 1930 r. t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 43,

poz. 394), dopuszczający rozpoznanie z urzędu przez sąd rewizyjny sprawy w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły, gdy będące przedmiotem sporu prawa i obowiązki były wspólne także dla tych osób albo gdy były oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Regulujący następnie tę kwestię art. 384 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296) przewidywał w tych samych okolicznościach rozpoznanie z urzędu apelacji przez sąd drugiej instancji na rzecz współuczestnika, który wyroku nie zaskarżył. Istotna zmiana modelu postępowania cywilnego, przywracająca działanie zasady kontradyktoryjności, wprowadzona od 1 lipca 1996 r. na podstawie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 434, poz. 189), objęła także wyjątkowe rozwiązanie zawarte w art. 384. Dotychczasowa jego treść została przeniesiona początkowo do § 3 art. 378 k.p.c. a później do § 2 tego artykułu. Przewidziana w dawnym art. 384 k.p.c., możliwość działania z urzędu przez sąd odwoławczy, obejmująca wszystkie przypadki współuczestnictwa materialnego z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., ograniczona została jedynie do sytuacji, w której będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki tych współuczestników są dla nich wspólne. Wprowadzone w ostatnim czasie znaczne ograniczenia działania z urzędu przez sąd odwoławczy, będące jednocześnie wyrazem dostosowania procedury do zasad kontradyktoryjnego z procesu oraz wyjątkowość analizowanej normy procesowej nakazują jej ścisłą wykładnię, niedopuszczającą możliwości rozszerzenia na sytuacje inne, niż wynika to z treści i celu przepisu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r. III CZP 13/05, OSNC 2006/3/46).

Podmiotowy zakres stosowania art. 378 § 2 k.p.c. nie budzi wątpliwości. Obejmuje on tylko tę kategorię współuczestnictwa materialnego, która opiera się na wspólności prawa i obowiązków. Okoliczności faktyczne sprawy pozwalają na ograniczenie rozważań tylko do współuczestnictwa biernego opartego na wspólności obowiązków. Jak przyjmuje się zgodnie w literaturze i orzecznictwie, określenie odpowiedzialności dłużników, jako solidarnej, decyduje zawsze o przyznaniu materialnego charakteru współuczestnictwa ze względu na wspólność ich obowiązków (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1953 r., C 3035/52, PiP 1954/1/185; z dnia 17 lutego 1964 r., II CZ 6/64, OSNCP 1964/12/267; z dnia 23 listopada 1982 r., IV PR 329/82, OSNCP 1983/7/101). O współuczestnictwie materialnym decyduje tylko ich wspólny obowiązek świadczenia, bez względu na jego podstawę faktyczną i prawną. Przykładem tego rodzaju współuczestnictwa jest

współuczestnictwo kilku osób ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 441 k.c.). Wspólna, solidarna odpowiedzialność za tę samą szkodę może wynikać z różnych zachowań tych osób, niezależnie od tego, czy ze sobą współdziałały, czy też każda działała samodzielnie (por. art. 368 k.c.). Podstawa prawna odpowiedzialności tych osób może być różna, ale obowiązek naprawienia szkody jest wspólny i to wystarczy do występowania w jednej sprawie w roli pozwanych. Ponieważ tak kształtuje się odpowiedzialność strony pozwanej, jedynie dla dopełnienia dotychczasowych wywodów wskazać należy, że współuczestnictwo stron zobowiązania solidarnego może mieć także podwójnie materialny charakter, kiedy poza wspólnym obowiązkiem oparte jest na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. W ramach tej samej, solidarnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, przykładem podwójnie materialnego charakteru solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej jest odpowiedzialność kilku osób wspólnie wyrządzających szkodę. Aby doszło do „wspólnego” wyrządzenia szkody konieczne jest współdziałanie tych osób, które może przybrać różną postać. Ten rodzaj współuczestnictwa solidarnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym opartej na tej samej podstawie faktycznej objęty jest także zakresem art. 441 k.c. Warto w tym miejscu wskazać, że przepisy kodeksu spółek handlowych przewidują solidarną odpowiedzialność kilku osób z art. 292, 293 § 1 k.s.h. oraz art. 480 – 484 k.s.h. jedynie w przypadku wspólnego wyrządzania szkody – art. 294 i 485 k.s.h.

W każdej z tych sytuacji zakres wspólnych zarzutów przysługujących współdłużnikowi wobec wierzyciela, ze względu na sposób powstania zobowiązania, będzie niewątpliwie szerszy w porównaniu do zarzutów przysługujących współdłużnikom solidarnym wyrządzającym szkodę samodzielnym, niezależnym zachowaniem.

Zasadnicze pytanie, jakie należy dalej postawić odnosi się do zakresu rozpoznania sprawy na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli. Wykładnia językowa art. 378 § 2 k.p.c. nie daje jednoznacznych rezultatów, co pozwala sięgnąć do dyrektyw wykładni systemowej i celowościowej.

Nie do zaakceptowania jest przyjęcie tak szerokiego zastosowania art. 378 § 2 k.p.c., które nakazywałoby sądowi odwoławczemu w każdym przypadku jednakowe traktowanie zarówno współuczestników, którzy wyrok zaskarżyli jak i tych, którzy tego nie uczynili. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 1972 r. (sygn. akt II CR 309/72, OSPiKA 1973/94), w podobnych okolicznościach faktycznych, uznał za niedopuszczalną zmianę wyroku w stosunku do nie skarżącego uczestnika, jeżeli na skutek rewizji innego

współuczestnika nastąpiła zmiana wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do skarżącego - ze względu na brak podstaw jego odpowiedzialności. Wskazał jednocześnie, że odmienne zapatrywanie oznaczałoby w istocie orzekanie w instancji odwoławczej bez środka prawnego.

Nie ma jednocześnie żadnych przekonujących argumentów, które przemawiały za zrównaniem przed sądem odwoławczym sytuacji współuczestników materialnych, których prawa i obowiązki są wprawdzie wspólne, ale oparte na różnej podstawie faktycznej i prawnej, niezależnie od tego, czy zaskarżyli niekorzystne dla nich orzeczenie. Poza wspólnymi zarzutami, każdemu z nich przysługują odrębne zarzuty związane z faktyczną i prawną podstawą ich odpowiedzialności. Okoliczności faktyczne i prawne, stanowiące podstawę odpowiedzialności, każdego z dłużników solidarnych mogą różnić się istotnie. Rozpoznanie sprawy w pełnym zakresie na rzecz tego współuczestnika, a więc w taki sam sposób jak rozpoznanie na rzecz współuczestnika, który działając z należytą aktywnością i starannością wniósł apelację od wyroku sądu pierwszej instancji, oznaczałoby rozpoznanie nie tylko wszystkich, przysługujących osobno każdemu współuczestnikowi zarzutów (w związku z ich różną sytuacją faktyczną i prawną), ale także nakładałoby na sąd odwoławczy obowiązek badania zastosowania prawa materialnego wobec każdego ze współuczestników, niezależnie od przedstawionych zarzutów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, o powstaniu i rodzaju współuczestnictwa procesowego decydują normy prawa materialnego. Dlatego przepisy prawa materialnego związane z podstawą współuczestnictwa powinny stanowić istotny element wykładni przynajmniej tych norm procesowych, które regulują kwestie związane z udziałem w jednej sprawie, po tej samej stronie procesowej kilku osób, pozostających w określonym związku uregulowanym przez normy prawa materialnego. Jak wskazano wyżej, wspólność obowiązków może dotyczyć osób ponoszących solidarną odpowiedzialność na podstawie różnych okoliczności faktycznych oraz na różnej podstawie prawnej. Zróżnicowana sytuacja materialno prawna współuczestników ponoszących odpowiedzialność na podstawie art. 441 k.c. może prowadzić do różnych rozstrzygnięć wobec każdego ze współuczestników. Nie do zaakceptowania, naruszającego autorytet wymiaru sprawiedliwości, będzie natomiast dopuszczenie do różnych rozstrzygnięć wobec osób pozostających w tej samej materialno prawnej sytuacji. Takim właśnie przypadkom ma zapobiec omawiany art. 378 § 2 k.p.c., kiedy

postępowanie toczy się przed sądem drugiej instancji, a niekorzystny dla współpozwanym wyrok zaskarżył tylko jeden z nich. Jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w wymienionym postanowieniu z dnia 23 marca 2006 r., wydanym w toku niniejszego postępowania [II CZ (...)], z uregulowaniem tym harmonizuje art. 375 § 2 k.c., dotyczący konsekwencji wyroku zapadłego na korzyść jednego z dłużników solidarnych wobec pozostałych współdłużników, którzy nie brali udziału w tym postępowaniu.

Wyrok ten zwolni pozostałych dłużników solidarnych tylko wtedy, jeśli uwzględni zarzuty, które są wspólne wszystkim współdłużnikom. Wobec tego, jeśli wierzyciel pozwie następnie któregokolwiek z pozostałych dłużników, sąd oddali powództwo na podstawie art. 375 § 2 k.c. Jeżeli wyrok, o którym mowa w art. 375 § 2 k.c. zostanie wydany po prawomocnym uwzględnieniu powództwa wobec innego dłużnika solidarnego, dłużnik ten może żądać, stosownie do treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. umorzenia egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku zasądzającego świadczenie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1965 r., III CO 9/65, OSNC 1967/3/42).

Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności należy przyjąć, iż przyznanie w art. 378 § 2 k.p.c. sądowi odwoławczemu możliwości wyjścia poza granice podmiotowe zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji i rozpoznanie sprawy także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, obejmuje wyłącznie zarzuty wspólne, przysługujące tym współuczestnikom jak i współuczestnikom, którzy zaskarżyli wyrok.

Wspólnymi zarzutami, w rozumieniu art. 375 § 2 k.c., są te zarzuty, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania solidarnego przysługują wszystkim dłużnikom solidarnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 1966 r., III CR 226/64, OSNC 1967/4/72). Nie należą do nich zarzuty podniesione przez pozwaną Gminę S., albowiem obejmują one indywidualne okoliczności faktyczne i prawne stanowiące podstawę odpowiedzialności tylko tego dłużnika solidarnego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną współpozwaną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.